Cena 3 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁODZ, CWARTEK, 31 LIPCA 1947 ROKU. | Nr 207(50)

Dwa o'licza



Bevin, przemawiający na zjeździe górników angielskich — jest rewolucyjny i antykapitalistyczny. Ten sam Bevin, prowadzący dyplomatyczne rozmowy z Marshallem, staje sie układny i nader ustępliwy...
Kiedy jest — sobą?

Truman czy Wallace?

Rozpoczyna się akcja przedwyborcza w USA. — Najpoważniejsi kontrkandydaci — Wallace, E senhower, Dewey

Prasa amerykańska zamieszcza szereg doniesień i rozważań **w związku ze zbliżającymi się wyborami nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.** Wszystkich Amerykanów nurtuje pytanie **„Kto będzie prezydentem USA?"**. Przeprowadza się ankiety i rozmaitymi sposobami bada się nastroje społeczeństwa.

Najwięcej, jako o kandydatach na prezydenta mówi się w USA — o Trumanie, **Wallace'e, Eisenhowerze oraz republikaninie Thomasie Dewey'u** — gubernatorze stanu Nowy Jork.

Wallace nie zgodził się jeszcze oficjalnie na wystawienie swojej kandydatury, *podobnie jak i Eisenhower*, ale te dwie kandydatury budza **największe sympatie u Amerykanów**, co jest wielokrotnie wyrażane. *Naprzykład* na konferencji demokratów kalifornijskich pod przewodnictwem b. prokuratora generalnego stanu Kalifornia gen. Roberta Kenny **postanowiono wysunać Wallace'a jako kandydata partii demokratycznej na stanowisko prezydenta.**

Kalifornijskie zgromadzenie partii demokratycznej uchwaliło adres na rece Wallace'a, w którym **wzywa go do kontynuowania odważnego przywództwa w walce o pokój w świecie i bezpieczeństwo ekonomiczne w kraju.**

Utworzono jednocześnie **komitet dla popierania kandydatury Wallace'a,** który ustalił liste elektorów zwolenników Wallace'a.

Lista tą przedstawiona będzie głosującym we wstepnych wyborach w czerwcu 1948 roku.

Jeśli sie nie uda przeprowadzić Wallace'a jako kandydata z ramienia partii demokratycznej, komitet zamierza przeprowadzić go jako kandydata niezależnego.

Podobne organizacje dla popierania kandydatur Wallace'a powstały w Waszyngtonie, Oregonie, Colorado, Arizonie, Nowym Meksyku, Idaho, Novada, Utah, Wyoming i Montana.

W Detroit na konferencji związków zawodowych CIO reprezentujących 350 **tys. członków jednomyślnie postanowiono przeprowadzić kandydature Wallace'a na prezydenta USA.**

Spodziewać się należy, że ostateczna **rozgrywka odbedzie się pomiedzy Trumanem, Wallace'm i Deweyem.** Prawdopodobnie jednak zwycięstwo osiągnie Wallace, najpopularniejszy obecnie działacz polityczny USA.

W Grecji wciąż to samo

mimo ciągłych debat i konferencji. — Jedyne lekarstwo usunąć obce wojska

Z Albanii donoszą o nowym przelocie samolotów greckich, które ostrzeliwały graniczne straże albańskie w pobliżu Pogonii na terytorium albańskim oraz o incydentach sprowokowanych na granicy grecko-albańskiej przez faszystów greckich.

Rząd grecki ogłosił, że **obiecuje nagrodę w wysokości 20 milionów drahm za oddanie w ręce władz greckich przywódcy partyzantów greckich gen. Marcosa „żywego lub umarlego".**

* * *

W dniu wczorajszym Rada Bezpieczeństwa przerwała swoje obrady w celu umożliwienia delegatom porozumienia się ze swoimi rzadami **w zwiazku z vetem delegata ZSRR przeciwko utworzeniu długoterminowej komisji badawczej na Bałkanach.** Jak wiadomo delegat radziecki Gromyko wskazał, iż jedyną drogą, wiodącą do przerwania wojny domowej w Grecji **jest natychmiastowe wycofanie wszelkich obcych wojsk.**

Konferencja w Londynie

Wszytkie państwa przyjęły zaproszenia

Wczoraj donieśliśmy, że Związek Radziecki zgodził się na propozycję brytyjską i przyjął zaproszenie rządu brytyjskiego, co do odbycia w dniu 1 października br. konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie.

Podobne postanowienie powziely również rządy Francji i Stanów Zjednoczonych. Nic wiec nie stoi na przeszkodzie w odbyciu się tej konferencji, która według postanowień konferencji moskiewskiej **będzie przygotowaniem do konferencji rady ministrów spraw zagranicznych,** mającej zebrać się w Londynie w połowie listopada.

Obecna konferencja wiceministrów w Londynie rozpatrzy i przygotuje na konferencje Rady Ministrów trzy kwestie: **1) procedura przygotowania niemieckiego traktatu pokojowego, 2) struktura polityczna przyszłych Niemiec, 3) kompensata interesów Narodów Zjednoczonych w Niemczech.**

Jedność Włoch

ocali je przed katastrofą

Przewodniczący włoskiej partii komunistycznej Togliatti przemawiał na wiecu w Ankonie, na którym było obecnych 80 tys. osób. Togliatti podkreślił konieczność **zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych Włoch.** De Gasperi, powiedział Togliatti, który na żądanie Londynu i Waszyngtonu usunął z rządu socjalistów i komunistów, **nie jest zdolny poprowadzić naród drogą pokoju.**

Strącili samolot

wiozący lekarstwa dla ludności indonezyjskiej

Rzad indyjski złożył rzadowi holenderskiemu protest przeciwko stracenju przez lotnictwo holenderskie **samolotu, wiozacego lekarstwa do stolicy republiki indonezyjskiej Jodjakarta.** Wojskowe władze holenderskie zgodziły sie przepuścić samolot, lecz **mimo to lotnicy holenderscy strącili maszyne.**

Samolot należał do znanego pilota hinduskiego Patnaika. 9 osób, stanowiących załoge tego samolotu, zostało zabitych.

Prawą ręką do lewego ucha

Z jednej strony tak, z drugiej jednak nie. — Dwulicowa polityka W. Brytanii w sprawie Indonezji

Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin, odpowiadając w Izbie Gmin na zapytania posłów, dotyczace Indonezji, oświadczył, że **rzad brytyjski zakazał dostaw materiałów wojskowych do wschodnich Indii zarówno z Singapore i brytyjskich posiadłości na Dalekim Wschodzie, jak i z Wielkiej Brytanii.** — Rząd brytyjski **nie może zakazać szkolenia wojsk holenderskich w Wielkiej Brytanii, ponieważ do tego się zobowiązał podejmując się pomocy przy odbudowaniu armii holenderskiej, zniszczonej przez wroga.** Dopuszczając to jednak, rzad brytyjski podkreśla, że **nie czyni tego w zwiazku z wojna w Indonezji(!?)**

* * *

Swoista wymowe ma doniesienie agencji Associated Press o tym, że Międzynarodowy Bank Odbudowy rozpatruje sprawe udzielenia pożyczki Holandii w wysokości 150 — 200 milionów dolarów. Holandia w ciągu ostatnich dwóch lat otrzymała **już trzy pożyczki** od banku eksportowo - importowego **w ogólnej wysokości 300 milionów dolarów.**

Nowa pożyczka nosiłaby już charakter premii za napad na Indonezję i byłaby jaskrawym dowodem popierania tej agresji przez USA.

Rząd Indii wysłał depesze do sekretariatu ONZ, **w której wzywa do przerwania działań wojennych w Indonezji.** Jest to pierwsze wystąpienie o charakterze międzynarodowym nowego dominium.

Premier Australii oświadczył, że rząd australijski zamierza zwrócić sie do ONZ **o przedsięwzięcie kroków dla przerwania wojny w Indonezji.** Premier dodał że decyzja powyższa zapadła **po szczegółowej konsultacji z rządami Kanady, Nowej Zelandii i Wielkiej Brytanii.**

Korespondent amerykańskiego pisma „Chicago Sun" donosi, że rządy Wiel. Brytanii i Stanów Zjednoczonych nie chca dopuścić do tego, **aby kraje sympatyzujace z Indonezją przedstawiły sprawe Indonezji Radzie Bezpieczeństwa.** Wielka Brytania usiłuje skłonić Australię, aby nie wystąpiła na terenie Rady Bezpieczeństwa z wnioskiem w sprawie Indonezji. **Celem tej polityki** jest **przeciąganie sprawy,** aby umożliwić armii holenderskiej **opanowanie sytuacji w Indonezji przed przedstawieniem sprawy w Radzie Bezpieczeństwa.**

Afera maturalna w Łodzi

(patrz str. 3-cia)

Ratyfikacja traktatów

z b. satelitami „os"

Rzad brytyjski zwrócił się do Związku Radzieckiego z propozycją, **aby wielkie mocarstwa ratyfikowały jednocześnie traktaty pokojowe z b. satelitami osi.** W tym celu należy ustalić date ratyfikacji. Związek Radziecki zgodził sie z tym, że przyśpieszenie ratyfikacji traktatów jest ze wszech miar wskazane, jednak uważa, że **przede wszystkim powinny je ratyfikować państwa zwycieżone, a dopiero potem będzie można przystąpić do ustalenia daty ratyfikacji przez wielkie mocarstwa.**

Stracenie Anglików

w odwecie w Palestynie

Żydowska organizacja terrorystyczna „Irgun Zwai Leumi" ogłosiła komunikat, stwierdzający, że dwaj sierżanci brytyjscy Mervyn Preice i Clyfford Martin zostali straceni w charakterze odwetu za powieszenie przez władze brytyjskie trzech terrorystów żydowskich.

To ci gospodarka!

Dziennik P.M. informuje, że farmerzy w stanie New Jersey **niszczą warzywa, ponieważ ceny ich są zbyt niskie.** Jednocześnie w sklepach nowojorskich **sprzedaje się warzywa po niesłychanie wysokich cenach.**

* * *

Ministerstwo Pracy Stanów Zjednoczonych ogłosiło, że **ceny artykułów odzieżowych wykazują znaczny wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym.** Obecnie ceny tych artykułów sa wyższe o 31 procent od cen notowanych w ostatnich miesiącach stosowania ustawy o kontroli cen.

Potęga ciemnoty...

Piją zakażoną wodę

i kąpią się w niej. — Do czego może doprowadzić średniowieczny zabobon

Skromna wioska **Wielgomłyny pod Radomskiem** w woj. łódzkim stała się ostatnio terenem nieprawdopodobnych wprost wydarzeń.

Przez wioskę tą, zamieszkałą przez kilkadziesiąt rodzin, **przewinęło się w ciągu ostatnich pięciu tygodni około 100.000 osób!**

Niezliczone tłumy, które przybywają tu pieszo, końmi, autami i motocyklami z Łodzi, Częstochowy, Katowic, Warszawy a nawet z odległego Torunia, **ściągnęły pogłoski o rzekomych „cudach", jakie się tu miały wydarzyć.**

Dnia 5 czerwca trzy dziewczynki, bawiące się na okólniku dla krów, miały zobaczyć obcą panią, dziwnie ubraną, która je przywoływała do siebie. Dziewczynki opowiadają, że poszły za nieznajomą nad brzeg strumyka i wtedy **„olśniło" je przypuszczenie, że to było objawienie.**

Podniecone dzieci pobiegły do domu, opowiadając o „nawiedzeniu". Wieść o „cudzie" lotem błyskawicy rozniosła się po okolicznych wsiach i miasteczkach i już nazajutrz do Wielgomłynów poczęły ściągać tłumy ciekawych.

Fanatycy pośpieszyli gremialnie nad brzeg strumyka, w którym obmywają owrzodziałe ciała, w przekonaniu, że „cudowna" woda uleczy ich z dolegliwości i wszelkich chorób.

Inni piją brudną, stojącą wodę, a są też i tacy, którzy nabierają ją w butelki, aby zabrać ze sobą do domu i „uleczyć" nią innych chorych.

Wśród przybyłych nie brak też doświadczonych „pielgrzymów" — kupców częstochowskich, którzy **przyjechali, czy nie da się zarobić na „cudzie".**

Do miejscowego proboszcza zgłasza się codziennie wiele osób, składając zeznania o własnoocznych „widzeniach".

Miejscowe duchowieństwo odnosi się do tych zjawisk **nadzwyczaj sceptycznie, traktując tę całą historię, jako**

ZBIOROWĄ SUGESTIĘ I ULEGANIE MASOWEJ PSYCHOZIE.

Księdza — proboszcza Wielgomłynów okrzyknięto bezbożnikiem, bo **nie chciał brać udziału w tym masowym obłędzie, odmawiając odprawienia nabożeństw.**

Kąpanie się chorych w stojącej wodzie i masowe **picie tej wody przez wielotysięczne rzesze, może spowodować nieobliczalne wprost skutki. Obecnie, w okresie największych upałów, nie trudno o wybuch epidemii czerwonki lub tyfusu brzusznego.**

Dlatego też władze zdrowotności **przedsięwzięły odpowiednie kroki, celem niedopuszczenia do takiej katastrofy, która mogłaby pociągnąć za sobą niezliczone ofiary w ludziach.**

Postanowiono przede wszystkim **zdementować bzdurne pogłoski o „cudzie".** W tym celu Urząd Wojewódzki w Łodzi **skomunikował się wczoraj telefonicznie z Kurią Biskupią w Częstochowie, która deleguje swego przedstawiciela dla zbadania tej sprawy.**

Przedstawiciel Kurii Biskupiej uda się w czwartek 7 sierpnia do Wielgomłynów. Wraz z nim pojadą tam **nadzwyczajny komisarz do walki z epidemiami dr. Jerzy Żański oraz naczelnik wydziału zdrowia w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi dr Stanisław Bryński.**

Po wydaniu komunikatu, dementującego pogłoski o „cudzie", **władze przystąpią do zasypania strumyka, aby wyżej opisane wypadki nie mogły więcej mieć miejsca.**

Cała ta historia brzmi wręcz nieprawdopodobnie i gdyby nie to, że fakty i cyfry podały zostane nam przez miarodajnych świadków — **możnaby raczej przypuszczać, że to wszystko zrodziło się w chorej głowie.**

Na tle zabobonów już nieraz powstawały najbardziej bzdurne legendy i podania. **Działo się to jednak w zamierzchłych czasach, gdy ciemnota panowała powszechnie. Nie do pomyślenia jednak jest, że dzisiaj, w epoce radia, radaru i wspaniałego rozkwitu nauki znajdują się jeszcze tacy naiwni, dający posłuch nieprawdopodobnym pogłoskom, którym OFICJALNIE ZAPRZECZAJĄ WŁADZE KOŚCIELNE!** (k)

Ceny żywności bez zmian

Dotychczasowy cennik obowiązuje nadal

Jak wiadomo, ceny detaliczne artykułów spożywczych pierwszej potrzeby winny być ustalane przez Komisje Cennikowe **każdego 1-go i 15-go miesiąca.**

Cennik obowiązujący od 15-go lipca, podawaliśmy już do wiadomości, zresztą został on rozplakatowany na murach miasta. Obecnie odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Cennikowej na m. Łódź, **celem ustalenia nowych cen, mających wejść w życie od 1-go sierpnia.**

W toku obrad Komisja doszła do wniosku, że **obecna sytuacja na rynkach miejscowych, a w szczególności na odcinku dostawy żywca, z uwagi na okres żniwny i panujące upały, nie sprzyja żadnym zmianom, wobec czego też postanowiono utrzymać w mocy dotychczasowe ceny.**

I tak do 15 sierpnia włącznie będziemy płacić bez zmian **po 39 zł. za 1 kg. mąki żytniej 90 proc., po 71 zł. — za 1 kg. mąki pszennej 80 proc., po 33 zł. za 1 kg. chleba żytniego 90 proc., po 64 zł. za kg. chleba pszennego 80 proc., po 4 zł. — za bułeczkę, po 256 zł. — za kg. słoniny, po 480 zł. — za kg. masła śmietankowego, i 360 zł. — za kilogram masa osełkowego i t. d.**

Jednocześnie Komisja Cennikowa postanowiła rozplakatować na mieście detaliczny **cennik na artykuły przemysłowe,** wytwarzane przez przedsiębiorstwa państwowe, lub będące pod zarządem państwowym. Cennik ten, wydany przez Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zainteresowane organizacje kupieckie podzielą według branż i **wydrukują we własnym zakresie, celem dalszego rozprowadzenia w sklepach detalicznej sprzedaży.**

Jeśli zaś chodzi o ceny na dalsze artykuły spożywcze — będą one ustalone w najbliższym czasie na podstawie materiału zbieranego intensywnie przez Komisję Notowań, działającą przy Prezydencie m. Łodzi.

Nasze Listy

NIESZCZĘŚLIWA MARYSIA B.: Dziękujemy Pani za pozdrowienia i kwiatki. Niech Pani się nie martwi, Marysiu. Jest Pani młodziutka i napewno spotka Pani w życiu człowieka, który Panią pokocha szczerze i z którym będzie Pani szczęśliwa. Tylko to nie zdarza się „na zamówienie" a najczęściej wtedy, gdy się zupełnie nie spodziewamy. Proszę być dobrej myśli i nie brać tak tragicznie chwilowych przykrości.

* * *

„NIEDOSZŁA FARMACEUTKA": Pisze nam Pani długi list, w którym ciągle powtarzają się słowa „słyszałem że to, słyszałam że tam to.." Nie można opierać się na tym, co Pani od kogoś „słyszała", natomiast należy poinformować się w jedynym miarodajnym w tych sprawach miejscu, t.j. w Kuratorium, ul. Jaracza 11.

* * *

BIEDNA GIMNAZJALISTKA Z SIERADZA: Nie pisze Pani, jakie posiada Pani kwalifikacje, co Pani umie robić i w jakiej dziedzinie mogłaby Pani pracować. Musi Pani poinformować się w Sieradzu w spółdzielni, czy innej instytucji może są wolne posady, my na odległość nie możemy Pani pomóc, mimo szczerych chęci.

* * *

MŁODA MĘŻATKA: Sos do ryby można przyrządzić w następujący sposób. Filiżanka kwaśnej śmietany, 2 surowe żółtka, trochę soli i cukru, sok z połowy cytryny, albo taka sama ilość kwasku cytrynowego rozpuszczonego w wodzie, nieco musztardy. Wszystko to należy utrzeć na jednolitą masę. Sos taki jest bardzo dobry do gotowanej ryby, do zimnego mięsa, oraz do jaj na twardo.

* * *

JAGÓDKA: Droga Jagódko! Bardzo nam Pani żal, że tak niefortunnie ulokowała Pani swoje uczucia. Z listu Pani wynika, że jest Pani osóbką umiejącą krytycznie spojrzeć na sytuację i na siebie samą — to bardzo wiele i to pozwala nam przypuszczać, że da sobie Pani radę ze swym zmartwieniem. Życzymy Pani, żeby stało się to jak najprędzej.

* * *

CZYTELNIK Z PABIANIC: Proszę napisać lub poinformować się osobiście: Związek Polskich Artystów Plastyków, Łódź, ul. Piotrkowska 65.

Konkurs Szkolny

Kupon Nr 5

Wyciąć i zachować!

Codzienna nowelka „Expressu"

POLICZEK

Była godzina siódma. W kuchni służąca kończyła przygotowania do uroczystej kolacji. W jadalni Matylda ustawiała kwiaty na pięknie zastawionym stole.

Dwa tylko nakrycia. Dziś piąta rocznica zaślubin Matyldy z Ludwikiem Lorskim, architektem. Ta mała uroczystość odbywała się co roku i w ten sam sposób, a Lorski nie dopuściłby, aby ją pominięto...

Jak co roku wróci uroczysty i pełen poczucia swego znaczenia, dobrze ubrany, wygolony, bo tego wymaga moda, włosy zwichrzone, gdyż jest artystą. Udając, że nic nie wie o rocznicy, zrobi zdziwioną minę i dobrotliwie uśmiechając się, powie:

— Ach, tak, rocznica naszego ślubu!.. pamiętałaś o tym... co za dziecińśtwo... Ale intencja jest dobra.

Majestatycznie jak zawsze, złoży pocałunek na czole Matyldy, oczywiście nie przyniesie żadnego prezentu, bo czyż człowiek taki jak on może pamiętać o podobnych drobnostkach i usiądzie do stołu. A po kolacji, ustępując jak małemu dziecku pójdzie z nią do kina.

Matylda, kończąc układanie kwiatów, myślała o tym programie z nerwowym podnieceniem, które przyprawiało ją o mdłości.

Jakże pragnęła czegoś innego!

Byłaby szczęśliwa, gdyby mogła czynić te przygotowania dla męża, którego by kochała...

Dla czego wyszła za Lorskiego? Nie rozumiała, co to jest pożycie z człowiekiem, którego się nie kocha. Dostała się pod władzę męża, jak dziecko umieszczone w surowym pensjonacie. I miała teraz jak wrażliwe dziecko, z którym niesprawiedliwie postępują, wewnętrzne sprzeciwy i bunty.

Ich życie było zresztą bardzo skromne. Lorski, pełen nadziei i przekonany o swej wartości zawodowej, zarabiał niewiele, oprócz tego był bardzo skąpy.

Wymawiał jej ciągle, że nie wniosła posagu, że przez nią cierpi biedę... I obrzydzał tym siebie do reszty w jej oczach i sercu.

Matylda zadrżała nagle... klucz zgrzytnął w zamku, rozległy się ciężkie kroki, drzwi do jadalni otworzyły się. Lorski jak zwykle, był uroczysty i poważny, ale wydawał się wzruszony. Popatrzył na nakryty stół, wzniesieniem krzaczastych brwi wyraził zdziwienie i zaczął:

Ach, tak! rocznica!

Przerwał... Ale zbyt był wzruszony, by się powstrzymać.

— Dostałem zamówienie rządowe — wygłosił z dumą. — Wreszcie oddano mi sprawiedliwość. Już mam majątek... A setki tysięcy zrobię w przyszłości... Całkowite powodzenie... Wreszcie znalazłem to, co chciałem. Mam już majątek...

Mówił „mam majątek", a nie „mamy". To powiedzenie było dla Matyldy przysłowiową kroplą, która przepełniła kielich cierpień. Lorski stał przed nią nadęty, tryumfująco próżny, wojowniczy, ze swą bladą cerą, wielkimi oczami i potężnymi brwiami.

— Tak! — wykrzyknęła. — Ty zrobiłeś majątek dla siebie...

I błyskawicznie podnosząc ramię, z całym rozmachem, ze wszystkich sił palnęła swą delikatną ręką w tłustą jego twarz.

Lorski zachwiał się od uderzenia.

— Stało się! — zawołała. — Stało się, czego dawno pragnęłam. Już dawno tego pragnęłam!

Lorski podobny był do człowieka, którego trafił grom.

— Co to znaczy? — wyjąkał trzymając się za twarz.

— To znaczy, że odchodzę! — zawołała Matylda. — Rób sobie majątek, ja odchodzę! Dokuczałeś mi dotychczas gdy byłeś biedny, a teraz staniesz się nie do zniesienia... Oddano ci sprawiedliwość. Tak... Więc i ja wymierzyłam sobie sprawiedliwość. Dowidzenia!

Skierowała się ku drzwiom. Lorski rzucił się za nią.

W pierwszym swym wybuchu Matylda nie czuła strachu, teraz jednak zaczęła się bać, gdy poczuła silną jego dłoń na swym ramieniu.

Ale nagle spostrzegła, że twarz męża przybrała wyraz jakiego nigdy nie widziała, wyraz przerażenia, skargi biednego człowieka, który nie rozumie za co go krzywdzą.

— Matyldo — zawołał — co ja ci zrobiłem? Nie chcę, żebyś odeszła!.. Kocham cię bardzo... Biedna mała, to silne wzruszenie tak podziałało na twoje nerwy. Ty, taka spokojna uderzyłaś mnie... Moja droga opamiętaj się!.. Będziemy teraz szczęśliwi!

Czy był szczery, udając, że wierzy w jej atak histerii, wywołany niespodziewaną radosną wiadomością? Nie wiedziała. Ale był szczery w swym wzruszeniu, w obawie, by jej nie stracić. Kochał ją, była tego pewna. A więc teraz życie z tym mężem, nad którym, jak się przekonała ma władzę, stanie się możliwe, a w przyszłości przyjemne i łatwe.

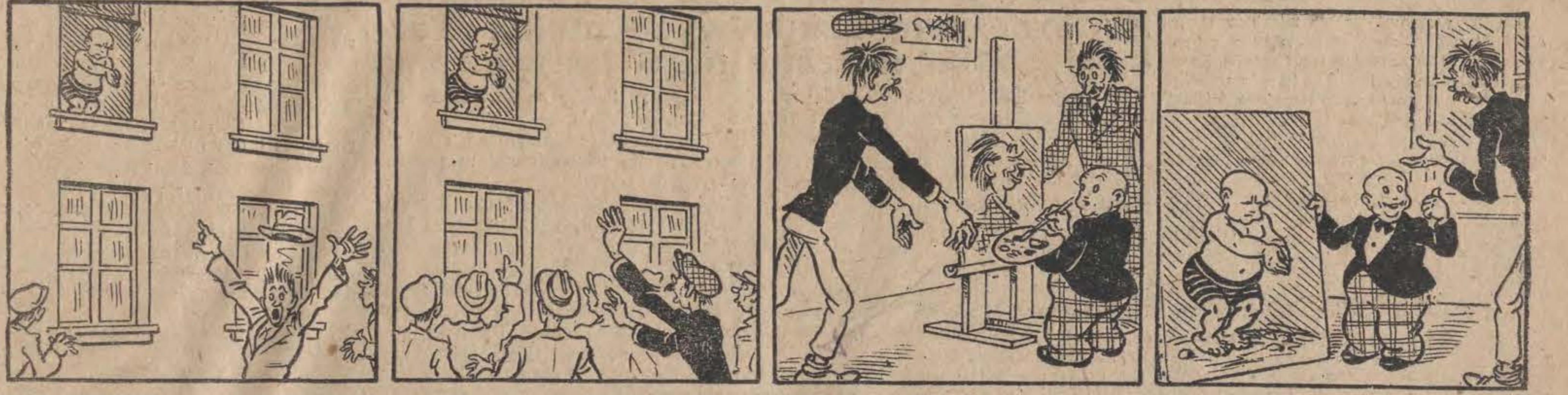
— Chodź chodź, maleńka, siadajmy, zjedzmy kurczątko, otwórzmy butelkę wina — mówił Lorski przerywanym głosem. — Opowiem ci wszystko szczegółowo. Będziemy robić projekty na przyszłość... Będzie to prawdziwa rocznica...

Nie był już nadętym, próżnym, milczącym. Uśmiech poczciwego człowieka rozjaśnił jego oblicze.

Matylda patrzyła na tę bladą twarz, na której widoczne były czerwone ślady pięciu jej palców, na twarz tak bardzo zmienioną... i myślała:

Czemuż nie zrobiłam tego wcześniej?

PRZYGODY WICKA i WACKA



PRZECHODZEŃ: — Hej, ludzie! Pomocy ! Tam z okna chce wyskoczyć samobójca! Ratujcie, póki się waha, bo będzie zapóźno!

WICEK: — Co się tu dzieje?
TŁUM: — Tam... samobójca!..
WICEK: — O rany, Waciu! Nie skacz! Zaraz tam idę!..

WICEK: — Nie skaczesz z okna?
WACEK: — Czyś ty pod gazem? A czemu mam skakać?
WICEK: — Widziałem z ulicy...

WACEK: — Wystawiłem w okme obraz dla wyschnięcia...
WICEK: — No oczywiście! A wszyscy myślą że to ktoś żywy!

„Fabryka" matur w Łodzi!

Uczniowie szkół produkowali masowo świadectwa dojrzałości, sprzedając je na lewo i prawo. — Osoby o elementarnym wykształceniu wdarły się do wyższych uczelni łódzkich!

Na terenie Łodzi wykryta zostałła sensacyjna afera, dotycząca fałszowania i sprzedawania świadectw maturalnych.

„Lewe" matury sprzedawano w cenie od 10 do 30 tysięcy złotych. Kupowali je najrozmaitsi ludzie. Część fałszywych świadectw dojrzałości dostała się do rąk osób o elementarnym wykształceniu, które na ich podstawie zdążyły już zapisać się na wyższe uczelnie.

W ten sposób nieucy, nie mając absolutnie żadnego przygotowania, uczęszczaliby na wykłady uniwersyteckie, aby po otrzaskaniu się z fachowymi terminami i po zbadaniu „po łebkach" poszczególnych dziedzin wiedzy, zająć w przyszłości odpowiedzialne stanowiska inżynierów, techników, majstrów i t. p.

Najciekawszym momentem tej afery jest fakt, że głównymi jej bohaterami — „fabrykantami" matur — są uczniowie łódzkich szkół średnich, chłopcy w wieku od 18 do 20 lat.

Szczegóły tej niebywałej „panamy" przedstawiają się jak następuje:

W końcu maja rb. uczeń 3-ej klasy jednego z gimnazjów łódzkich 20-LETNI ZYGMUNT GRYSIŃSKI (Al. Kościuszki 3) zwrócił się do swego kolegi ucznia 4 klasy gimnazjum 19-LETNIEGO JERZEGO GAWRYSIA (Żeromskiego 43) z propozycja zrobienia „dobrego interesu".

Grysiński zaproponował konkretnie,

SFAŁSZOWANIE DWÓCH MAŁYCH MATUR

dla swych kolegów z Opoczna — Ryszarda Kowalskiego i Mariana Wojciechowskiego, którzy „obcieli się" przy egzaminach i w obawie przed rodzicami koniecznie chcieli zdobyć upragnione świadectwa.

Gawryś z miejsca się na to zgodził, oświadczając, że w ciągu kilku dni wystara się o potrzebne blankiety świadectw maturalnych.

Aby je zdobyć Gawryś wydostał blankiet papieru z pieczątką Państwowego Gimnazjum i Liceum Koedukacyjnego w Łodzi przy ul. Pomorskiej 105, dokąd swego czasu uczęszczał.

Na tym papierze obydwaj postanowili wypisać zapotrzebowanie na blankiety maturalne, nie mając jednak maszyny do pisania, zwrócili się o pomoc do znajomej Gawrysia — Jadwigi Piechotkówny, referentki administracyjnej CZPW.

Piechotkówna zgodziła się wypisać im zapotrzebowanie na maszynie, żądając wzamian kilku czystych blankietów maturalnych, na co obaj się zgodzili.

Lewe matury

Z gotowym zapotrzebowaniem chłopcy udają się na ul. Piotrkowską 123, gdzie w znajdujących się tam Państwowych Zakładach Wydawnictw Szkolnych pobrali

52 BLANKIETY MATURALNE,

z czego 28 pełnych matur i 24 małych matur.

Blankiety już są. Teraz trzeba je odpowiednio „spreparować". Każde świadectwo dojrzałości, poza ocenami ucznia ogólnym wynikiem i podpisami komisji egzaminacyjnej musi posiadać jeszcze stempel szkoły.

I w tym wypadku pomysłowy Gawryś znajduje wyjście z sytuacji. Gawryś zna dobrze woźną II Państwowego Gimnazjum Koedukacyjnego i Liceum dla Dorosłych przy ul. Piramowicza 6. Nawiązuje z nią kontakt i za jego namową woźna BRONISŁAWA GRODZKA kradnie biurka dyrektora szkoły upragnioną pieczątkę.

Zdobywa jednocześnie pieczątkę nieistniejącego już Prywatnego Gimnazjum Koedukacyjnego i Liceum dla Dorosłych mgr. Stanisława Duczymińskiego. Zakład ten mieścił się swego czasu przy ul. Wólczańskiej 23 i po upaństwowieniu przeniesiony został właśnie na ul. Piramowicza 6.

Wszelkie trudności zostały pokonane. Nic już nie stoi na przeszkodzie w rozpoczęciu „produkcji".

Gawryś, Grysiński i Grodzka zabierają się do dzieła z gorliwością, godną lepszej sprawy. Pierwsze „lewe" matury preparują w mieszkaniu woźnego tejże szkoły JÓZEFA KANTORSKIEGO, którego Grodzka wtajemnicza we wszystko i za zgodą obydwu „fabrykantów" — dopuszcza do spółki.

Interes rozkręca się...

„Interes" rozkręca się. Amatorów na świadectwa dojrzałości jest wielu. Nie trudno domyśleć się, kim są reflektanci. To młodzież w rodzaju Gawrysia i Grysińskiego. Młodzież, która zamiast się uczyć i zdobywać potrzebną wiedzę, woli zdobyć stanowisko w życiu drogą oszustwa. Nauka nie jest im potrzebna. Oni marzą tylko o świadectwie, o świstku papieru, który ma im otworzyć drogę do wyższych zakładów a potem —

WROTA DO KARIERY.

Korzystają więc chętnie z okazji i za kilkanaście tysięcy złotych zdobywają upragnione dokumenty.

Gawryś i Grysiński wyprodukowali już znaczną ilość świadectw, które puścili w świat. Apetyt przychodzi z jedzeniem. Stale podwyższają cenę matur, każąc sobie płacić za nie już po 30.000 zł.

Jednocześnie powiększają personel „fabryki", dobierając sobie do pomocy 2-ch innych uczniów — 2-ej i 3-ej klasy Gimnazjum — 18-LETNIEGO LEOPOLDA MAŁECKIEGO (Lipowa 3) i 19-LETNIEGO TADEUSZA KASPRZYKA (Pogonowskiego 40).

„Fabryka matur" zdobywa sobie popularność, która gubi wreszcie oszustów i fałszerzy. Milicja Obywatelska dowiaduje się, że w Łodzi można za odpowiednią sumę pieniędzy dostać maturę, przeprowadza dochodzenie i kolejno osadza pod kluczem cały sztab „przedsiębiorstwa".

Uwaga, uwaga!

Ile fałszywych świadectw maturalnych Gawryś i Grysiński and comp. wypuścili ze swej fabryki — dokładnie nie ustalono.

Narazie władze zdołały zgromadzić 37 fałszywych świadectw, a m. in. małe matury dwóch pierwszych klientów Kowalskiego i Wojciechowskiego z Opoczna, którzy zapłacili za fałszywe dokumenty po 12.000 złotych.

Nie ulega jednak wątpliwości, że

NADAL ZNAJDUJE SIĘ W OBIEGU PEWNA ILOŚĆ ŚWIADECTW, KTÓRE WYSZŁY Z WYTWÓRNI GAWRYSIA I GRYSIŃSKIEGO.

Osoby, które nabyły te świadectwa niewątpliwie będą chciały zapisać się z początkiem nowego roku szkolnego do wyższych zakładów naukowych. Dla ogólnego dobra, więcej jeszcze — dla ogólnego bezpieczeństwa — należy temu przeciwdziałać.

Ludzi, którzy chcieli podstępem wedrzeć się do szeregów studiującej młodzieży aby podstępem i oszustwem wywalczyć sobie stanowisko i pozycję w życiu,

TRZEBA WYSZUKAĆ I UNIESZKODLIWIĆ!

W tym też celu wszyscy odpowiedzialni kierownicy zakładów naukowych w całym kraju winni przy przyjmowaniu nowych słuchaczów zwracać baczną uwagę na przedstawiane dokumenty.

Uważajcie na matury, zaopatrzone w pieczątkę

„PRYWATNE GIMNAZJUM KOEDUKACYJNE I LICEUM DLA DOROSŁYCH MGR. STANISŁAWA DUCZYMIŃSKIEGO",

gdyż takich oszuści wyprodukowali więcej oraz na świadectwa opatrzone pieczątką

„II PAŃSTWOWE GIMNAZJUM I LICEUM DLA DOROSŁYCH",

których również pewna ilość znajduje się jeszcze w ręku niepowołanych.

Charakterystyczne są podpisy pod tymi fałszywymi świadectwami. Wykonane zostały tak nieudolnie, że szczegół ten odgrazu rzuca się w oczy.

Aresztowania

Po przeprowadzeniu dochodzenia i zebraniu dowodów winy — część kompromitującego materiału rodzina uczniów zdążyła zniszczyć — w więzieniu zostali osadzeni:

ZYGMUNT GRYSIŃSKI, lat 20, uczeń III-ej klasy.

JERZY GAWRYŚ, lat 19, uczeń IV klasy.

BRONISŁAWA GRODZKA, woźna szkolna.

Pozostali — uczniowie Leopold Małecki i Tadeusz Kasprzyk, sekretarka Piechotkówna oraz woźny szkolny Grodzki oddani zostali pod dozór Milicji Obywatelskiej.

W najbliższym czasie sensacyjna afera maturalna znajdzie swój epilog przed sądem. (o).

Dyrektor uprawiał sabotaż

Sąd skazał Górnickiego na 5 lat więzienia

Mieczysław Górnicki, dyrektor państwowego zakładu: Huta Szklana „Feniks" w Piotrkowie Trybunalskim, nakłaniał majstrów tej huty do zmniejszenia produkcji butelek, pomimo, że huta produkowała na eksport, a odbiorcami były liczne kraje, jak: Szwecja, Dania Związek Radziecki i in.

W styczniu br. zawarta została umowa zbiorowa, w myśl której robotnicy otrzymywali wynagrodzenie od sztuki, zrozumiałe więc, że pomijając interes Państwa — w interesie też samych robotników było osiągniecie jak największej produkcji. Nakłaniając robotników do utrudnienia i hamowania prawidłowego działania huty, Górnicki jako argumentu używał tłumaczenie: „po co się przepracowywać?", „niedługo będziecie żałowali!"

Na rozprawie, odbytej przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi, Górnicki nie przyznał się do winy.

Na przewodzie sądowym zeznania świadków potwierdziły jednak winę oskarżonego.

Sąd skazał Górnickiego na 5 lat więzienia i pozbawienie praw na 2 lata.

Letniska na indeksie

Zainteresowała się nimi Komisja Specjalna

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi zainteresowanie swe skierowała na letniska podmiejskie, gdzie spekulacja po prostu kwitnie.

M. in. przeprowadzona została już kontrola wszystkich sklepów w miejscowości Kolumna.

W wyniku tej akcji, dokonanej przez Społeczną Komisję Kontroli Cen przy Powiatowej Radzie Narodowej w Łasku, na 11 skontrolowanych sklepów spisano 10 protokółów karnych.

Wszystkie sprawy skierowano do Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi. Spekulantów oczekują surowe kary.

Poza tym Społeczna Komisja Kontroli Cen odwiedziła 12 sklepów spożywczych na terenie Zelowa, spisując 10 protokółów karnych za pobieranie nadmiernych cen za artykuły pierwszej potrzeby.

Chleb na kartki

od 1-go do 15 sierpnia

Na karty żywnościowe z miesiąca sierpnia 1947 r. oraz na karty z tegoż miesiąca z nadrukiem RCA (Rejonowa Centrala Aprowizacyjna) od dnia 1 do 15 sierpnia rb. włącznie realizowane będą następujące odcinki na chleb:

Kat I i Kat I RCA — na odcinek Nr Nr 1. 2. 3, 4, 5, 6, 7, 8 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat II — na odcinki Nr Nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat III i Kat III RCA — na odcinki Nr Nr 1, 2, 3, 4, 5 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat IR i Kat IR RCA — na odcinki Nr Nr 1. 2, 3, 4 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek

Kat IIR — na odcinki Nr Nr 1, 2, 3 i 4 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat „C" i Kat „C" RCA — na odcinki Nr Nr 1 i 2 po 1.— kg chleba na każdy odcinek.

Z kart żywnościowych „MK" (Ministerstwo Komunikacji) z m-ca sierpnia rb. realizowane będą w tym samym czasie następujące odcinki na chleb:

„MK" pracownicza — na odcinki Nr Nr 5 i 6 po 2 kg chleba na każdy odcinek.

„MK" rodzinna — na odcinek Nr 5 po 2 kg chleba na każdy odcinek.

Kat „C" „MK" — na odcinek Nr 8 po 2.— kg chleba.

Afery b. dyrektora

Sprzedawał na lewo towary produkcji państwowej

Na terenie Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Zgierzu wykryte zostały **poważne nadużycia, których dopuścił się b. dyrektor tej firmy Stefan Marczak, zamieszkały w Łodzi.**

Marczak na stanowisku dyrektora pracował w fabryce zgierskiej do połowy 1946 r. Znaczną ilość tekstyliów, bez księgowania ich, **skierował na wolny rynek, na czym dorobił się poważnej fortuny.** W rozprowadzaniu kradzionych towarów państwowych pomagała mu żona jednego z dyrektorów fabryk łódzkich Władysława Cichocka, która odgrywała rolę paserki.

Dorobiwszy się fortuny, **„dyrektor" zrezygnował ze swego stanowiska, przeniósł się do Łodzi, aby spokojnie używać za zrabowane państwu pieniądze.**

Ktoś go jednak zadenuncjował i pan dyrektor powędrował za kratki.

Nie gadać głupstw!

Za szerzenie szkodliwych plotek Wernicki został skazany na 6 lat więzienia

Rejonowy Sąd Wojskowy w Łodzi rozpatrywał wczoraj po raz pierwszy sprawę o szerzenie „szeptanej propagandy". Za przestępstwo to odpowiada Kazimierz Wiernicki, **zastępca zawiadowcy stacji w Piotrkowie.**

Akt oskarżenia zarzuca Wiernickiemu, że 5 maja br. na X. posterunku kolejowym rozpowszechniał wśród swoich podwładnych i innych osób **fałszywe i bezsensowne wiadomości,** mające na celu podważenie zaufania do władz Rzplitej, szkodzenie Państwu w ciężkim okresie jego odbudowy i godzenie w sojusz, łączący Polskę ze Związkiem Radzieckim.

Na przewodzie sądowym wina oskrżonego **została udowodniona zeznaniami naocznych świadków.**

Sąd skazał Wiernickiego **na 6 lat więzienia, utratę praw na 3 lata oraz konfiskatę majątku na rzecz Skarbu Państwa.**

W motywach wyroku Sąd podkreślił, że **oskarżony wykazał szczególnie wrogie stanowisko do ustroju Państwa, a na przewodzie sądowym tłumaczył się wykrętnie i nie okazał skruchy.**

Własnymi siłami

mieszkańcy powiatu łowickiego budują drogi i mosty

Dobre drogi zmieniają nie tylko krajobraz, ale zmieniają również życie mieszkańców. Wymownym przykładem tego jest powiat łowicki, gdzie na drogach roi się od barwnych zapasek kobiet wiejskich, które na swoich motocyklach zwożą masło, jaja i inne produkty do miasta.

* • *

Powiat łowicki został **zmotoryzowany** zawdzięczając to swoim dobrym drogom po których suną liczne wycieczki samochodowe krajowe i zagraniczne, celem zwiedzenia pięknej ziemi łowickiej, licznych wzorowych gospodarstw i wsi, oraz **wspaniałych muzeów w Nieborowie i Walewicach.**

Od czasu wyjścia okupanta zdołano tu **zbudować 26 mostów.** Szczupły budżet samorządowy jest wyrównany świadczeniami w naturze i składkami pieniężnymi mieszkańców gmin, czego miarą jest choćby przykład, że **na 5 milionów złotych, wyasygnowanych przez władze powiatowe na budowę dróg — 28 milionów złotych wpłacili mieszkańcy gmin.** Od początku sezonu br. do okresu żniw zdołano dzięki pracom szarwarkowym **wybudować 12 kilometrów grogi, a do jesieni przybędzie dalszy 10-kilometrowy odcinek.**

Prace szarwarkowe posiadają w łowickim swoje tradycje, gdzie **punktem honoru każdej gminy jest posiadanie dobrych dróg.** Tym chyba należy tłumaczyć fakt, że szarwark na okres żniw nie został przerwany. Roboty odbywają się jednocześnie **w 80 punktach** — chodzi o to, by mieszkańcy zajęci przy robotach drogowych mieli blisko do domu. Trwają więc prace nad budową mostów stałych (żelbetonowych), budowa dróg bitych oraz okopywaniem dróg gruntowych.

W niedalekiej przyszłości uzyskamy tu **wspaniałą sieć drogową, która spełni wielkie zadanie tak pod względem gospodarczym, jak i komunikacyjnym.** Już dziś powiat łowicki pod względem stanu dróg zajmuje pierwsze miejsce w naszym województwie.

Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego, **p. Pawłowski,** dając nam obraz prac na terenie powiatu łowickiego, podkreśla, że stan ten zawdzięczyć należy doskonale uświadomionym mieszkańcom gmin, którzy — nie oglądając się za tym, żeby ***„od rządu coś wpadło"*** — zabrali się własnymi siłami do pracy. Taka bowiem będzie Polska, jaką zbudujemy od podstaw.

Należałoby sobie życzyć, by powiat łowicki znalazł licznych naśladowców na terenie całego kraju. (p)

Mleko na kartki

można dostać od 1-go sierpnia

Sklepy miejskiej sieci rozdzielczej od dnia 1 sierpnia rb. z kart sierpniowych rb będą rejestrować drugi kupon i jednocześnie wydawać mleko świeże na karty: Dz—3 RCA, „M" (Macierzyńskie) RCA i „ML" (dla chorych) na odcinki: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9; 10; 11; 12; 13 i 14 po 0,5 ltr na każdy odcinek.

Jednocześnie Wydział Aprowizacji komunikuje, iż na karty z m-ca sierpnia rb. dla Dz—3 i „M" (Macierzyńskie) Miejskie, oraz Dz—3 i „M" (Macierzyńskie) Ministerstwa Komunikacji wydawane będzie mleko skondensowane w ilości 7 puszek na kartę przy odbiorze przydziałów żywnościowych.

Wydawanie kart mlecznych

dla chorych

Wydawanie kart mlecznych na recepty lekarskie dla chorych na m-c sierpień rb. rozpocznie się dnia 1-go sierpnia rb. w biurze Wydziału przy ul. Legionów Nr 10, II p. pokój 226 i zakończone zostanie nieodwołalnie w dniu 10 sierpnia.

Karty mleczne wydawane będą tylko na podstawie zaświadczeń lekarzy miejskich, państwowych i Ubezpieczalni Społecznej, potwierdzonych przez administrację domu.

Gorący dzień Straży

Pożar lasu, mieszkania i fabryki

Straż Pożarna miała wczoraj gorący dzień.

Zaczęło się od poważnego pożaru lasu **w Gałkówku.** Znajdujące się tam jeszcze dotychczas porzucone pociski eksplodowały w czasie akcji ratowniczej, utrudniając gaszenie ognia.

Straż Pożarna zabezpieczyła dalsze połacie lasu od pożaru.

Po raz drugi wzywano Straż Ogniową **do pożaru przy ul. Prostej nr. 3,** gdzie w mieszkaniu ob. Golenieckiej zapaliły się sprzęty od pozostawionego pieca. Urządzenie mieszkania spłonęło całkowicie.

Groźny pożar miał miejsce **przy ul. *Piekarskiej 28.*** W budynku fabrycznym firmy „Azbest" zapalił się dach, którego znaczną część wyrąbano. (Pożar powstał na skutek zaprószenia ognia. W akcji ratowniczej, trwającej 3 godziny, — brało udział 6 oddziałów Straży Ogniowej.



265)

Przemogła się jeszcze i zanim wybuchnęła płaczem, zdążyła jeszcze powiedzieć:

— Pomódlcie się, dzieci, bo ojciec wasz umarł za Polskę!

Przebrano go potem w kapralski mundur, na którego piersiach widniał Krzyż Walecznych.

Innych grzebano na placach, skwerach, ogrodach, jak gdzie popadło, ale Berdysza pochowano na cmentarzu. I czeladnik jego, szeregowiec Śliwka, po raz pierwszy nie pomylił się w tytule, kiedy drżącą ręką wycinał na skromnym krzyżu skromny napis:

> Tu leży
> Antoni Berdysz lat 52
> kapral 36 p. p.
> Zginął w obronie Warszawy
> dnia 30 września 1939 r.

ROZDZIAŁ TRZYDZIESTY CZWARTY

Ulice Warszawy wyglądają wciąż jeszcze niby wielkie rumowisko.

Wkoło pełno śladów krwi. Pod stopami chrzęści szkło z rozbitych szyb. Tu i tam resztki barykad, ówdzie ruiny spalonej kamienicy.

Po tragicznych ulicach snują się — w ten listopadowy dzień — ludzie wyraźnie zgnębieni i przybici. Z jawną niechęcią spoglądają na przechodzący patrol niemiecki: dwie trójki uzbrojone aż po same zęby żołnierzy, idących równym krokiem przez jezdnię.

Pani Ewa Dalmirska jest jak zawsze wytworna i elegancka, aczkolwiek i ona ma swoje zmartwienia.

Wciąż jeszcze niema żadnych wiadomości o Feliksie Rodenie, który w sam przeddzień wojny zniknął w tak tajemniczy sposób z Warszawy.

Pani Dalmirska spogląda z zainteresowaniem na przechodzący patrol. Konstatuje nie po raz pierwszy, że między niemcami znajdziesz wielu przystojnych młodych ludzi.

Nagle drgnęła.

Oto zdaleka ujrzała twarz zbliżającego się niemieckiego oficera, którego twarz przypomniała jej Feliksa.

Nieznajomy oficer, ubrany w elegancko skrojony uniform z czarnego sukna, miał na ramionach srebrne szlify, a na czapce trupią główkę z dwoma skrzyżowanymi piszczelami. W oku jego połyskiwał nonszalancko monokl...

Jeszcze parę kroków, a zrównali się... Ewa znieruchomiała: tak, nie ulega żadnej kwestii, że tym eleganckim oficerem jest Roden.

— Feliksie! — wyciągnęła ku niemu rękę.

Roden poznał ją. Przystanął i zasalutował z grandezzą.

— Ach, dzień dobry ci! — powiada grzecznie, ale widać, że jest raczej zaskoczony, aniżeli ucieszony tym spotkaniem.

Ona nie może oderwać od niego stęsknionych oczu.

Nie widziała tyle, tyle tygodni, tego dziwnego człowieka, napozór zblazowanego i zimnego.

A że jest tylko Ewą Dalmirską, to znaczy pustą lalką, powiada olśniona.

— Wyglądasz wspaniale w tym mundurze. Znajduję, że ten czarny i srebrny kolor jest bardzo twarzowy...

Dopiero po małej chwili opadły ją inne refleksje, bo zapytała rzeczowo:

— A zatem służysz w niemieckim wojsku?

Była kosmopolitką, nie przyszło jej nawet do głowy, że mogłaby zrobić drobną bodaj aluzję, że nosi na sobie znienawidzony przez Polaków mundur niemiecki. Raz jeszcze konstatuje, że jest w nim Rodenowi bardzo do twarzy i obrzuca go cieplejszym spojrzeniem.

— Nawet nie wiesz, że przyspożyłeś mi wiele zmartwienia! Dlaczego nie pożegnałeś się ze mną? Znikłeś tak tajemniczo, że lękałam się, iż przytrafiło ci się może jakieś nieszczęście?

Lekko przytuliła się do niego i spojrzała mu w oczy.

— Bardzo martwiłam się o ciebie, Feliksie!... i tęskniłam!

Ten i ów z przechodni spogląda z wyraźną dezaprobatą na elegancką panią, idącą w towarzystwie oficera najbardziej znienawidzonej formacji niemieckiej. Jakaś starsza kobieta zauważyła głośno:

— Jak takiej nie wstyd afiszować się publicznie z gestapowcem! Tfu!

Ale Ewa Dalmirska nie słyszała tej uwagi, zapatrzona jak w tęczę w swojego kochanka.

— Dlaczegoś nie pożegnał się ze mną? — powtarza i w głosie jej brzmią zarzut i miękka pieszczotliwość.

— Niestety, tak się złożyło, że musiałem uciec z Warszawy, gdyż chciano mnie aresztować jako Niemca. Jestem zresztą obiektywny i przyznaję, że rozkaz aresztowania mnie nie był bezpodstawny...

— Pracowałeś w niemieckim wywiadzie? — coś zaczęło świtać w jej głowie.

— Od 3-ch lat... — przyznał Roden — no, a teraz wypłynąłem.

Ewa Dalmirska jest jednak pozbawiona wszelkich uczuć patriotycznych; skoro Roden wyznaniem swoim raczej jej zaimponował, aniżeli zraził.

— Nigdy bym nie przypuszczała, że w życiu twoim kryje się, aż tyle romantycznych momentów! — powiada do zdrajcy. I doznaje pewnego rodzaju ulgi, bo zrozumiała wreszcie, jakie powody, sprawiły, iż Roden w ostatnich czasach jakgdyby oddalił się od niej: że stale był czemś zajęty, zamyślony i roztargniony.

Zaczem znowu spogląda mu w oczy i powiada pieszczotliwie:

— Wiesz o czem myślę? Że byłabym bardzo szczęśliwa, gdybym znalazła się teraz u ciebie.

Ewa Dalmirska mimo swych lat była jednak piękną jeszcze kobietą, a że wiele wspomnień połączyło ją z nim, Feliks Roden odpowiada szybko.

— Nie mieszkam już tam gdzie dawniej. Otrzymałem nowe mieszkanie przy Alei Szucha.

Podał jej numer.

— Mieszkasz sam?

— Sam.

— W takim razie wpadnę dziś do ciebie wieczorem — Głos kobiety stał się lekko ochrypły.

— Przyjdź... Najlepiej o 6-ej wieczorem... Zapowiem warcie, żeby cię przepuściła. A narazie żegnaj, bo mam na mieście do załatwienia parę ważnych spraw!

(c. d. n.)

SPORT

Bez precedensu!

Rozgrywki o puchar im. Kałuży podlegają tak samo weryfikacji, jak mecze mistrzowskie, chociaż nie zdarzyło się ażeby wyniki uzyskane na boisku — zmieniono. Taki wypadek bez precedensu, notujemy pierwszy raz.

Oto WG i D. PZPN, postanowił mecz Poznań — Warszawa (przegrany w czerwcu przez Warszawę 1:3), zweryfikować... jako walkower! Na czyją korzyść? — zapytacie. Rozumie się, Warszawy. Podstawy?

Oto jeden z członków drużyny Poznania, bramkarz Gołębiowski nie miał prawa, zdaniem WG i D., brać udziału w zawodach, ponieważ był członkiem jednego z klubów prowincjonalnych.

A więc 3:0 dla Warszawy!

Idąc po tej linii rozumowania, moglibyśmy już dzisiaj pogratulować Warszawie zdobycia pucharu, bo przecież i mecz z Łodzią zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 2:2, również trzeba będzie zweryfikować 3:0 na korzyść Warszawy, z tej prostej przyczyny, że w reprezentacji Łodzi występował gracz z klubu prowincjonalnego — bramkarz Komar z Tomaszowa. Tak samo Kraków nie może być pewien utrzymania chociażby jednego punktu, bo w swej reprezentacji posługuje się obrońcą Tarnovii, Barwińskim.

Ale jeśli mamy tutaj pewne wątpliwości, to co dopiero mówić o Śląsku, który posługuje się nie jednym piłkarzem i nie z jednego klubu prowincjonalnego?

Jedno z dwojga: albo grają reprezentacje miast, albo okręgów. Poznań może nie mieć racji tylko w tym wypadku, jeśli bramkarz Gołębiowski należał do klubu z poza terenu okręgu poznańskiego.

Tylko trzech łodzian

wyznaczono na przedolimpijski obóz hokejowy

Polski Związek Hokeja na Lodzie ustalił listę zawodników na przedolimpijski obóz. Na liście tej figurują nazwiska trzech graczy łódzkich, a mianowicie: **Kelma, Makutynowicza i Starzewskiego.** Łódź ma jednak więcej graczy, których należałoby również w tym wypadku uwzględnić. Do nich w pierwszym rzędzie zaliczyć trzeba było by **Czyżewskiego, Łapińskiego i Króla**, którzy w ostatnim sezonie wchodzili w skład drużyny reprezentacyjnej i, pamiętamy, zawodu nie sprawili.

Grochów nie skory

przy[illegible]ć pięściarzy do Łodzi

Na pierwszą dekadę sierpnia ŁKS zapowiadał inaugurację sezonu swej sekcji pięściarskiej, mając na widoku mecz z Grochowem. Prawdopodobnie, mecz ten, jeśli dojdzie do skutku, to chyba w późniejszym terminie, bo Grochów jakoś nie jest skroy do odwiedzenia Łodzi i zwleka z daniem wiążacej odpowiedzi ŁKS przypuszcza jednak, że w końcu miesiąca uda mu się doprowadzić spotkanie z Grochowem do skutku.

Dość odpoczynku

Kierownictwo Sekcji Bokserskiej ŁKS zawiadamia, że pierwszy trening w nadchodzącym sezonie odbędzie się w dniu 4 sierpnia br. (poniedziałek) o godz. 17 na stadionie.

W miesiącu sierpniu treningi odbywać się będą stale: w poniedziałki, środy i piątki — o godz. 17-ej.

Wszyscy zawodnicy obowiązani są do stałego i punktualnego uczęszczania na treningi.

Pierwsze posiedzenie kierownictwa sekcji odbędzie się w poniedziałek dn. 4 sierpnia br. o godz. 18 min. 30 na stadionie".

Bezkonkurencyjny Bek

Sprinterowskie kolarskie mistrzostwa Łodzi w Helenowie. Najlepszą drużynę młodzików ma D.K.S.

Ne bardzo dopisała kolarzom pogoda, bo tuż niemal przed samym rozpoczęciem wyścigów spadł ulewny deszcz. Ale kolarze to twardy naród — przeczekali trochę, aż wyschnie tor i dalejże w kółko...

Niesprzyjająca pogoda nie zdołała również odstraszyć przysięgłych zwolenników wyścigów. Przeszło 1000 osób było świadkami przebiegu zawodów, w których rozgrywano tytuły mistrzów Łodzi.

Biegi sprinterowskie nie zapowiadały się specjalnie ciekawie, bo przecież z góry było wiadome, że mistrzostwo zdobędzie Bek. Znacznie więcej emocji dostarczyła walka o trzecie i czwarte miejsca, którą musiano powtarzać trzykrotnie.

Nie specjalnie również udały się biegi o mistrzostwo drużynowe, gdyż startowały tylko trzy zespoły i jeden z nich musiał jechać na czas, w dodatku w finale zespół Zduńsko Wolskiego KS zaraz po starcie na skutek defektu maszyny jednego z zawodników jechał zdekompletowany, no i, rozumie się, bez szans.

Wczorajsze wyścigi rozpoczęto defiladą. Wśród jeźdźców wyróżniali się Bek i Pietraszewski L. ubrani w czerwone koszulki mistrzów Polski z Białym Orłem na piersiach. W biegach o mistrzostwo sprinterów wzięło udział 9 zawodników. Na starcie zabrakło kolarzy ŁKS. Zgłosili się oni jako jedyna drużyna łódzka do drużynowych mistrzostw szosowych Polski w składzie Czyż, Grynkiewicz, Zalewski, Kasprzak i woleli nie ryzykować. A szkoda, że okoliczności tak się złożyły, gdyż udział kolarzy ŁKS podniósłby sportową wartość imprezy.

Program wczorajszych wyścigów wypadł mimo to naogół dość ciekawie. Rozpoczęto go biegiem dla młodzików na 8 okrążeń toru, który wygrał Zwoliński (Zjedn.) w czasie 5:16,2 z 4 punktami, przed Jaroszewskim (Zjedn.) — 3 punkty.

W pierwszym półfinale biegu drużynowego dla młodzików zespół DKS pokonał Zryw (Aleksandrów) w czasie 6:26. Kolarze aleksandrowscy zbyt słabo jeszcze opanowali technikę zmiany i uzyskali przez to dużo gorszy wynik 6:40. Niespodziankę sprawiła drużyna Zduńsko Wolskiego KS, która, nie mając przeciwnika, musiała jechać sama, na czas i zgoła nieoczekiwanie uzyskała lepszy wynik bo 6:16,4. W finale jednak na skutek wspomnianego wypadku, jechała już tylko trójka, to też nic dziwnego, że przegrała. DKS może poszczycić się nie tylko zdobyciem mistrzostwa okręgowego, ale również uzyskaniem najlepszego wyniku dnia 6:14,5. Drużyna DKS otrzymała, jako nagrodę los loteryjny.

Następnie odbyły się trzy przedbiegi sprinterowskie, w których Bek pokonał Wojcieszka i Gibskiego. Czas 14,1. Pietraszewski L. pokonał Grzelaka i Wojciechowskiego, czas 14,8, a Pietraszewski M. wygrał ze Stolarczykiem i Forysińskim w czasie 15 s.

W m[illegible]dzybiegu zwyciężył Grzelak (KS Tramwaj.) 15,3 Stolarczyka i Wojcieszka, kwalifikując się do półfinałów.

W pierwszym półfinale Bek bez wysiłku wyprzedził Pietraszewskiego M. w czasie 14,3 s., a Pietraszewski L. nieznacznie tylko pokonał Grzelaka w czasie 14,1 s.

W finale w walce o tytuł mistrza okręgu łódzkiego Bek dwukrotnie zwyciężył Pietraszewskiego L. w dobrym czasie 13,1 i 13,2 sek., natomiast Grzelak stoczył trzykrotnie walkę z Pietraszewskim M. o trzecie miejsce. W rezultacie wygrał tylko pierwszy bieg 14,2 s. natomiast dalsze dwa przegrał. Trzecie miejsce w mistrzostwie Łodzi przypadło Pietraszewskiemu M. Czasy 16 i 14,3 s.

Uzupełnienie programu stanowiły: wyścig na 4 okrążenia toru wygrany przez Klepczarka (KS Tramwaj.) 2:30,6, oraz bieg dla kolarzy licencjonowanych, którzy odpadli w konkurencji mistrzowskiej. Był to bieg na 5 okrążeń toru wygrany przez Forysińskiego (KS Tramwaj.) w czasie 3:38. Drugie miejsce zajął tutaj Stolarczyk (Naprzód), a trzecie Wojciechowski (KP Zjednoczone).

Dziś zapadnie wyrok

Protest ŁKS na stole obrad PZPN

Zarząd klubu ŁKS został oficjalnie zawiadomiony, że gracza Czyżewskiego Wydz. Gier i Dyscyp. przy PZPN ukarał zawieszeniem w prawach zawodnika na okres 2-miesięczny. Początek zawieszenia liczy się od dn. 28 lipca. Czyżewski został ukarany za rozmyślne znieważenie przeciwnika, jak to podano w motywach w komunikacie.

Ponieważ przebieg zajścia był inny i ŁKS może to udowodnić, postanowiono zaprotestować przeciwko temu orzeczeniu. Jak widzimy, sprawa pamiętnego meczu Warta—ŁKS w Poznaniu znalazła się już na stole obrad PZPN, lecz z faktu zapowiedzi wniesienia przez ŁKS odwołania w sprawie Czyżewskiego wynika, iż sędzia niedokładnie podał w protokóle to, co się działo na boisku.

Weryfikacja samych zawodów rozpatrywana będzie na dzisiejszym posiedzeniu WG i D. i, jeśli przytoczone w proteście ŁKS motywy będą uznane za słuszne, zarządzona zostanie dogrywka i nie jest wykluczone, że odbędzie się ona przy drzwiach zamkniętych.

Warta - Garbarnia i AKS - Rymer

Najciekawsze spotkania niedzieli piłkarskiej. — RTS Widzew rozpoczyna serię meczy wyjazdowych

W nadchodzącą niedzielę odbędą się dalsze rozgrywki piłkarskie o wejście do klasy państwowej. Sytuacja we wszystkich trzech tabelach jest zupełnie wyjaśniona, a jednak niektóre spotkania niedzielne zapowiadają się wyjątkowo ciekawie.

Do tych w pierwszym rzędzie należy mecz w Poznaniu pomiędzy **KKS a Polonią warszawską**, gdyż zespół stołeczny ostatnio gra nie na poziomie, to też w pojedynku z drużyną posiadającą tak bramkostrzelny atak, jak poznańscy kolejarze, **wszystko się zdarzyć może** — nawet przegrana Polonii. Tak samo ciekawie zapowiada się spotkanie **Polonia (Świdnica) — Szombierki**, gdyż będzie to zmaganie się mniej więcej równych pod względem umiejętności sił. Pozostałe dwa mecze **Ognisko — Motor i Polonia (Bytom) — Skra** są już mniej ciekawe, gdyż wytypowanie zwycięzców jest nie trudne.

W grupie drugiej oczekujemy z wielkim zainteresowaniem przede wszystkim na **wynik meczu AKS — Rymer.** Fakt, iż zawody odbędą się na jakże gorącym terenie chorzowskim jest dostatecznie wystarczający ażeby przypisywać więcej szans drużynie AKS. W pozostałych wyznaczonych meczach spotkają się: **Grochów — Cracovia, Orzeł — RKU, Radomiak — Pomorzanin**, wreszcie nasz **łódzki ZZK z Gedanią.** Pierwszy mecz kolejarze przegrali w Gdańsku w wysokim dość stosunku (1:6) co było wówczas dla wszystkich wielką niespodzianką. **Łodzianie znów będą mieli poważne kłopoty**, bo przecież drużyna wystąpi bez najlepszego napastnika swego, Koczewskiego który po niefortunnych eliminacjach częstochowskich leczy nogę w szpitalu.

Ze wszystkich spotkań wyznaczonych w trzeciej grupie wybija się na pierwszy plan **rewanż Garbarni z Wartą**, który odbędzie się w Krakowie. Dzisiaj Garbarnia nie jest już tym samym zespołem, jakim była na początku sezonu i ma poważne szanse do zlikwidowania rachunku za pierwszy mecz przegrany w Poznaniu 0:5, szanse tym poważniejsze, że Warta grała w ostatnich spotkaniach nie nadzwyczajnie. Dalsze mecze to: **Tęcza — Czuwaj, KKS (Olsztyn) — PKS. Szczecin i WMKS — ŁKS.**

Kluby, biorące udział w rozgrywkach międzyokręgowych o mistrzostwo klasy A, rozpoczynają w niedzielę drugą kolejkę spotkań. Zespół Widzewa, który w pierwszej rundzie pokonał na własnym boisku wszystkich przeciwników uzyskując przy tym doskonały stosunek bramek 9:1, **rozpoczyna teraz serię wyjazdów**, na których przypuszczamy, nie bez podstaw zresztą, również odniesie zwycięstwa i zakwalifikuje się do rozgrywek finałowych by potem pokusić się o wywalczenie sobie miejsca w ekstra-klasie piłkarskiej.

Harris i Scheerens

najlepszymi sprinterami świata

W Paryżu odbywają się kolarskie mistrzostwa świata, w których bierze udział około 200 zawodników reprezentujących 20 państw. Wśród nich brak, niestety, kolarzy polskich.

Dotychczas wiemy, że w Paryżu odbyły się wyścigi sprinterowskie dla amatorów i zawodowców. W grupie amatorów tytuł mistrza świata zdobył Harris (Anglia), który uzyskał też najlepszy czas 12 sek. na ostatnich 200 mtr. Drugie miejsce zajął Bijster (Holandia), 3)Sensever (Francja), a 4) Schandoroff (Dania).

W sprincie zawodowców mistrzostwo świata zdobył już 7-my raz z rzędu nie pokonany Scheerens (Belgia) przed Gerardinerem (Francja), który może pochwalić się tym, że w półfinale wyeliminował zeszłorocznego mistrza świata, Derksena (Holandia).

Mecz Łódź — Śląsk

przesunięty na termin 17 sierpnia

Na dzień 10 sierpnia przewidziany był w kalendarzyku rozgrywek o puhar im Kałuży mecz Łódź — Śląsk, spotkanie to jednak przesunięte zostało o jeden tydzień, to znaczy na termin 17 sierpnia. Ponieważ w dniu tym przewidziany był mecz o wejście do ligi ŁKS — Czuwaj, przeto za zgodą obu zainteresowanych klubów zmieniono jego termin. Mecz ten odbędzie się w Łodzi 10 sierpnia.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dnia 31.7 47 ostatnie przedstawienie „Burzy" Szekspira w nowym przekładzie Cz. Jastrzębca Kozłowskiego i w nowej inscenizacji opracowanej przez zespoły artystyczny i techniczny Państw Teatru W. P. pod kierunkiem Leona Schillera i Wł. Daszewskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Jutro 1-go sierpnia, wystąpi gościnnie mistrz sceny polskiej—Ludwik Solski oraz zespół artystów Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie. Solski będzie kreował świetną swoją jubileuszową rolę Ciaputkiewicza w „Grubych rybach" Michała Bałuckiego.

Przedsprzedaż codziennie od 11 do 13 i od 15-ej. Tel. 123-02.

Teatr TUR.

Dziś o godz. 19 min. 15 ostatnie przedstawienie komedii Shawa „Profesja Pani Warren"

„SZKARŁATNE RÓŻE" W TEATRZE LETNIM „BAGATELA" Piotrkowska 94

Od dnia 2 sierpnia rb. bedzie grana sztuka Benedetti'ego p.t. „Szkarlatne Róże". W roli głównej wystapi popularny komik Kazimierz Szubert.

Kina

ADRIA — „Serenada w dolinie słońca".
BAJKA — „Kapitan Benoit"
BAŁTYK — „Pięciu Zuchów"
GDYNIA — „Serenada w dolinie słońca".
HEL — „Szcześliwa 13-tka"
MUZA (Pabianicka 173) — „Ojczyzna".
POLONIA — „Bohaterki Pacyfiku"
PRZEDWIOŚNIE — „Wesoły pensjonat"
ROBOTNIK — „Goal"
ROMA — „Niewidzialny Detektyw"
REKORD — „Ada to nie wypada"
STYLOWY — „Płonąca żagiew"
ŚWIT — „Jaśnie pan szofer"
TĘCZA — „Płonąca żagiew"
TATRY — „Mały gentleman"
WOLNOŚĆ — „Kochaj tylko mnie"
WISŁA — „Miłość na lekarstwo"
WŁÓKNIARZ — „Knock-out"
ZACHĘTA — „W górach Jugosławii".
OŚWIATOWE (ul. Piotrkowska 243) — „Ojcowie i dzieci"

Kina: „Bajka", „Przedwiośnie", „Roma", „Rekord", „Stylowy", „Świt", „Zachęta": — w dni powszednie godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedziele i święta od godz. 14.30.

Kina: „Bałtyk", „Hel", „Tatry", „Robotnik", „Włókniarz", „Wisła" o godz. 17, 19 i 21, a w niedziele i święta od godz. 15-ej.

Kino „Polonia" godz. 16, 18.30 i 21.00, w niedziele i święta godz. 13.30.

Kino „Wolność" w dni powszednie godz. 15.30, 17.45 i 20, w niedziele i święta od godz. 13.15.

Kino „Muza" o godz. 18.30 i 20.30, w niedziele i święta od godz. 16.30.

Kino „Tęcza" o godz. 15.30, 18 i 20.30, a w niedziele i święta od godz. 13-ej.

Kino „Adria" o godz. 16.00, 18.00 i 20-ej, a w niedzielę od godz. 14.

Kino „Gdynia" o godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedziele 14.30.

Program radiowy na dziś

12.06 Wiadomości południowe. 12.10 Pieśni słowiańskie w wykonaniu Juno Gordez. 12.25 Audycja dla wsi. 12.35 Koncert orkiestry dętej ZZK. 13.00 Z cyklu audycji „Z mikrofonem po kraju". 13.10 Audycja rozrywkowa. 14.00 Kronika i komunikaty. 14.05 „Pielęgniarstwo społeczne". 14.15 Haendel — Muzyka wody (suita) z płyt. 14.30 Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna z płyt. 15.20 Audycja muzyczna dla dzieci. 15.40 Utwory skrzypcowe. 16.00 Dziennik. 16.20 21-sza audycja z cyklu: „Zagadki muzyczne". 16.40 „Z naszej radiofonii". 16.50 Komentarz gospodarczy. 17.00 „Muzyka dla wszystkich" z płyt. 18.00 Koncert solistów. 18.25 Ofiary na rzecz ŁRR. 18.30 Koncert życzeń — część I. 19.00 Audycja oświatowa TUR-u pt. „Pierwszy okres rządów sanacyjnych (1926—1935)". 19.10 Audycja dla wojska. 19.40 Recital fortepianowy Z. Szymonowicza. 20.00 Audycja literacka. 20.25 Audycja popularna. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka lekka z płyt. 21.45 Słuchowisko. 22.10 Wiadomości sportowe. 22.15 Muzyka taneczna z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.20 Koncert życzeń — część druga. 23.57 Program lokalny na jutro.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipieca (Piotrkowska 193), Pastorowej (Łagiewnicka 120), Pawlowskiego (Piotrkowska 307).

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA lekarzy specjalistów Piotrkowska 3 tel. 216-48, 10 — 19. 23137

DOKTÓR GLAZER skórno-weneryczne 5—8 Andrzeja 28. 21966

DR SWIĘCIŁO Zawadzka 38. Akuszeria i choroby kobiece. Powrócił. 24038.

DR. ŻURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne moczopłciowe. Piotrkowska 33, 12 — 6. 233[illegible]

DR. RATAJ ŻURAKOWSKA weneryczne, skórne kobiet, kosmetyka. Piotrkowska 33, 12— 6 21862

Dr. HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35, przyjmuje 4—6, tel. 206-99. 21760

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51, 3 — 7. 21478

DOKTÓR Zaurman. Specjalista skórne, weneryczne 8—10 5—7. Nawrot 8 powrócił. 24043

Dr. ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece, Legionów 3 — 6, od 4 — 6.

DOKTÓR KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych. Piotrkowska 106 przyjmuje 7—10 i 3—7 21757

Dr. med. BILIŃSKI choroby serca. Legionów 3; 11 —14. 20602

Dr. CHĘCIŃSKI skórne, weneryczne. Piotrkowska 157; 7—8; 3—6. 23182

Dr. MED. SIEŃKO specjalista chorób skórno-wenerycznych. Kilińskiego 132, 12 — 2, 4 — 6: 21382

DR LUTOWIECKI choroby skórne, weneryczne, Legionów 9, powrócił 3—6. 24114

DR JERZY TETER powrócił. Ginekologia położnictwo. Piotrkowska 125, tel. 208-62, 4—6 24115

AKUSZERKA ŁAGOWSKA abiturentka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 21939

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, Główna 62 — 76, 6 — 8. 10844

Kupno — sprzedaż

SPRZEDAM piec gazowy z piekarnikiem. Toaletę meblową, duży stół owalny. Augustyniak, Piotrkowska 189 23970

MOTOCYKL BMW 750 z wózkiem po remoncie, zarejestrowany sprzedom Śródmiejska 44 — 1. 23943

SYPIALNIĘ nowoczesną drugą skromniejszą trzecia stylowa, stołowy, sztuki pojedyncze, tapczany poleca Izdebski, Piotrkowska 31 m. 2

POPULARNY Skład Mebli S. Gabola - Pawełczyk, Łódź, ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka). tel. 175-75, poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły krzesła, fotele i łóżka, wykonanie solidne i punktualnie. 18885

FOTOAPARATY filmowe 16 mm. Projektory Lornetki. Mikroskopy. Niwelatory. Teodolity i inne kupuje — sprzedaje Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83 tel. 126-62. 24023

MEBLE sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany Łódź, Piotrkowska 275 (sklep Galar i Bernacki). 22517

PIANINO krzyżowe, czarne prawie nowe sprzedam. Łódź, Piotrkowska 86-3. 24122

LIMUZYNA osobowa marki „Renault" typ wozu 603, rok budowy 1941, kompletny z papierami, sprzedam po cenie przystępnej. Wiadomość Targowa 27 24057

SPRZEDAM maszynę saneczkową 7-50 stan b. dobry godz. 17—19. Wapienna 6 m. 1 24059

ŁÓŻKA orzechowe sprzedam tanio. Łódź, Nawrot 51. Stolarz. 24060

KUPIĘ GREMPLE. Zgłoszenia 3—5 Wajchendler. Zachodnia 36 m. 7. 24061

PRZYCZEPKA do motocykla w komplecie do obejrzenia. Strzelców Kaniowskich 50—1. 24062

6 MÓRG ziemi (pszenno-buraczana) sprzedamy blisko Tuszyna. Wiadomość Myśliwska 9—4 przy Sanockiej. 24063

HARMONIĘ 48 basów sprzedam stan b. dobry. Wschodnia 25—4. 24064

SPRZEDAM maszynę do pisania „Mercedes — Prima" i otomanę. Siedlecka 24—1. 24065

GOSPODARSTWO 26 ha sprzedam, wydzierżawię. Łódź, Wólczańska 116. Kossowski. 24066

MOTOCYKL do sprzedania NSU. Wiadomość: Piotrkowska 44. Warsztat ślusarski. 24067

SPRZEDAM motocykl NSU 200 cm tanio stan pierwszorzędny. Lipowa 47. 24068

WÓZEK dziecięcy spacerowy w dobrym stanie kupię. Piotrkowska 69—35a 24069

SAMOCHÓD ciężarowy „Ford" 2-tonowy stan pierwszorzędny sprzedam. Żeleńskiego 4-4

SPRZEDAM kredens kuchenny stół, wodniarkę, umywalkę. Wacława 13. Przy kościele św. Anny. 24071

SPRZEDAM magiel elektryczny i ręczny 11-go Listopada 26-24

SPRZEDAM duży ładny kredens kuchenny. Gdańska 123—18. 24071

MOTOCYKL BMW 250 cm sprzedam Łódź (Ruda) Rejmonta 6. Krawiec. 24074

MOTOCYKL BMW na kardan 500 zarejestrowany na chodzie. Sienkiewicza 39 w podwórzu 24075

DO SPRZEDANIA silnik elektryczny 9 KM 380-660 V i motor do pompy „Lutta" Ruda Pabianicka, ul Rżewskiego 8. 24076

Różne

LEGITYMACYJNE zdjęcia — amatorskie, wykonuje szybko „Fotomaton" Narutowicza 8. 22178

FOTOKOPIST, Daszyńskiego 15 kopiuje wszelkie dokumenty, plany, rysunki itp. 24109

26.VII. o godz. 15.30 koło ul. Czerwonej wrzucono do tramwaju nr. 11 czarną marynarkę. Zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Drewnowska 64 — 21 24106

PRZYBŁĄKAŁ się pies seter brązowy do odebrania za zwrotem kosztów. 11 Listopada 77, m. 6 od godz. 19 do 20.

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę jedynie Tkalnia-Sztuczna (Maria Frankowska) ul. Więckowskiego 23-2 (Śródmiejska) 24110

DYPLOMOWANY stroiciel korektor T. Wichliński po miesięcznej przerwie rozpoczyna swą pracę z dniem 1 sierpnia w warsztacie Łódź, Jaracza 5 tel. 167-48 pryw. mieszk. Sienkiewicza 39—20 24111

PRZYBŁĄKAŁ się pies jamnik brązowy. Szymendelski, Modra 25-2. 24112

ODDAM dziecko na własność, chłopczyk rok i dwa miesiące. Kilińskiego 50—33. 24113

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNY blacharz, Piotrkowska 189. 23998

POTRZEBNY rutynowany magazynier. Pończoszarnia H. Profesorski, Łódź, Pomorska 98. 24019

POTRZEBNA manicurzystka od zaraz Wólczańska 129. Zakł. Fryzjerski 24099

POTRZEBNA pomoc domowa do dziecka. Traugutta 10-8 od 18—20. 24100

FRYZJER męski potrzebny zaraz. Ruda Pabianicka. St. Dubois 24 (Garapicha) 24101

POTRZEBNA pomoc domowa. Pomorska 4 m 19

Lokale

STUDENT medycyny poszukuje dużego pokoju przy rodzinie. Wiadomość Hurtpol, Piotrkowska 22 tel. 218-06. 24078

MŁODY pan z wyższym wykształceniem poszukuje pokoju umeblowanego. Zgłoszenia pod „Młody". 24079

ZAMIENIĘ bardzo duży pokój z kuchnią śródmieście na dwa pokoiki z kuchnią śródmieście Koszty remontu zwrócę. Zgłoszenia: Redakcja „742". 24080

POSZUKUJĘ 2 lub 3 pokoi z kuchnią. Oferty pod „S". 24081

SAMOTNA, pracująca, poszukuje pokoju przy rodzinie najchętniej śródmieście. Oferta „Lokal". 24082

MAM LOKAL nadający się na szwalnię lub inne. Poszukuję wspólnika. Narutowicza 12. Skrobek. 24083

Nauka

KURSY MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej, księgowości Centralnego Związku Stenografów Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej czynne. Zapisy: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. 23419

KROJU, modelowania ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa wyuczają w okresie wakacyjnym kursy. Próchnika 25. 22924

Poszukiwanie pracy

GOSPODYNI kucharka zajmie się gospodarstwem w domu kulturalnym. Oferty „Samotna" 24103

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubiony bilet rodzinny na nazwisko „Ligwiński Bogumił". 24084

SKRADZIONO kartę zdemobilizowania, książkę wojskową prawo jazdy Nr 857 i inne. Smoczyński Stefan. Karpacka 10. 24085

ZAGUBIONO legit. kolejową Nr. 869220 Helena Dziedzic. Krosnowie p-ta Słupie. 24086

ZGUBIONO fotografie na dworcu kaliskim przy przystanku *zaszyte w kliszy*. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Piotrkowska 116 m. 7. 24087

SKRADZIONO decyzję mieszkaniową na nazwisko Goldman Elżbieta. Mieszkalna 14 24088

SKRADZIONO dowód kolejowy, z 3-ch miesięcy kartki żywnościowe. Dziedziczak Stanisław Gałkówek. 24089

ZAGUBIONO legit. Zw. Zaw. na nazwisko Jakubowski Jan. Kilińskiego 225. 24090

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną na nazwisko Ozimek Ignacy wieś Redociny gm. Wadlew pow. Piotrków. 24091

ZAGUBIONO dowód tożsamości wydany przez Starostwo w Łunińcu Marii Junackiewicz. Piramowicza 10. 24092

SKRADZIONO legitymację tramwajową, żółtą palcówkę, Andrzejewska Pelagia, Rzgowska 191. 24093

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU-Kutno Banasiaka Józefa wieś Gajstary gm. Tum pow. Łęczycki. 24094

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, palcówkę, legitymację służbową Dyr. Lasów Państwowych. Kwitariusz do mandatów, dowód zameldowania na nazwisko Piskorz Jan Smardzew k. Zgierza. 24095

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą legit. OKZZ na nazwisko Skibiński Jan. Daszyńskiego 40 m. 15. 24096

UNIEWAŻNIAM zgubioną legit. szkolną, dowód osobisty oraz inne dokumenty Miszczak Lech Sienkiewicza 68. 14119

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą, leg. tram. żółtą, książkę Ubezpieczeniową i inne dokumenty. Frankowska Weronika Mazurska 30. 24120

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—017374

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.

Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za słowo: poszukiwanie rodzin zł. 20; handlowe, lekarze, kupno—sprzedaż zł. 25; zguby: zł. 20, poszukiwanie pracy: zł. 10; W tekście za 1 mm.: do 100 mm 80 zł. od 101 do 200 mm zł. 90, powyżej —zł. 110. Poza tekstem zł. 55, 65 i 80. V numerach niedzielnych i świątecznych 30 proc. drożej.